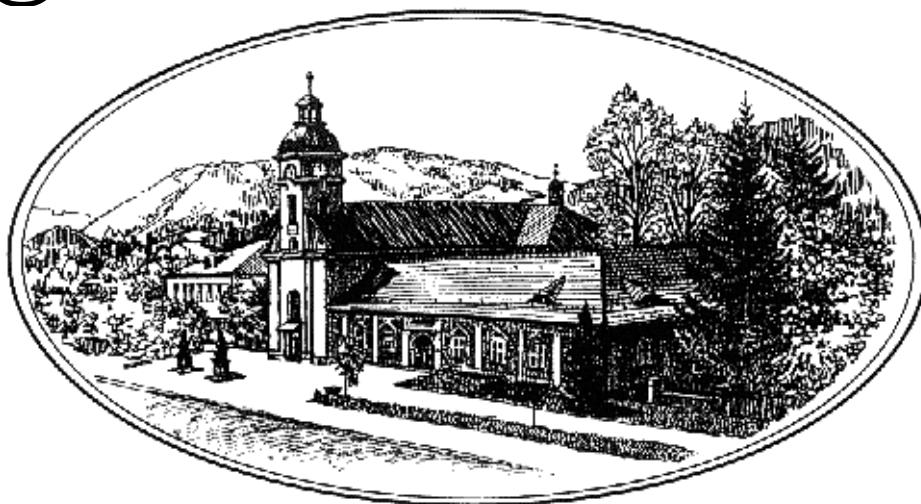


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 40 (1218) 1 października 2017 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA

Wspomnij, o Panie, na swe miłosierdzie (Ps 25)

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu:
Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy! Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicę uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć (Mt 21,28-32).

W tej perykopie Jezus przestrzega mnie przed religijnością budowaną na słowach zamiast na konkretnych czynach. Jako przykład daje mi dwóch synów. Z którym z nich porównałbym swoje zachowanie? Kim jestem? Czy jestem człowiekiem obietnic i deklaracji, czy konkretnych decyzji i czynu? Może składałem, składałem Bogu obietnice, których nie wypełniłem? Czy jestem konsekwentny w moich duchowych postanowieniach? Co mogę powiedzieć o mojej wierności przyrzeczeniom lub ślubom złożonym wobec Boga (wierność kapłańska, zakonna, małżeńska itp.)?

Jezus rozumie moje opory, nawet bunt w wypełnianiu Jego woli. Daje mi czas do przemyślenia. Oczekuje, że się opamiętam i powiem ostatecznie Bogu: „Niech mi się stanie według słowa Twego”.

Taka postawa jest Mu miłsza od gładkiej mowy, z której nie wynika żadna przemiana życia. Jezus przestrzega przed postawą formalizmu i religijnością budowaną na pozorach. Muszę często zadawać sobie czy moja zewnętrzna pobożność pokrywa się ze stanem mojego serca? Czy w mojej religijnej postawie bardziej zależy mi

na Bogu czy na opinii człowieka? Kolejny punkt do codziennego rachunku sumienia. Widzę, jak wiele osób przedstawia się jako człowiek żyjący wartościami chrześcijańskimi. Generalnie nie ma nic wspólnego z chrześcijaństwem. Choćby nie wiem co robił, jak długo się modlił, a bliźnich miał w pogardzie – nie może nazywać się chrześcijaninem. Chrześcijanin to człowiek który jest uczniem Jezusa. To człowiek, który żyje i wprowadza w czyn Jego naukę. Przeanalizuję swoje życie i spojrzę na siebie krytycznie jakim jestem chrześcijaninem.

Kochana siostrze. Kochany bracie. Czytając te słowa zastanówmy się jakie życie wiemy? Jezus przestrzega nas przed postawą zadufania w sobie. Zbawią się grzesznicy, którzy przyjmą upomnienie sprawiedliwego. Prośmy usilnie Jezusa, aby demaskował w nas pychę i udawanie. Jezus, z miłości ku Tobie, chcę być prawy i prostolinijny. *Wasz brat Franciszek*

Weź różaniec

Weź różaniec

do rąk

jak kotwicę

bezpieczną

wśród fal

co przerażają głębią...

Weź różaniec

do rąk

jak klucz

dany nam z Nieba

Niech on nasze serca

otwiera

byśmy nawzajem

byli dobrzy

jak bochen chleba... o. Benedykt Zima

(rozaniec.maryjni.pl)

Idziemy razem

Czytania: Ez 18,25-28/ Flp 2,1-11/ Mt 21,28-32

... Później jednak opamiętał się i poszedł (Mt 21-29)

Wcielając się w Jezusa, Bóg na dobre wpisał się w ludzkie życie. Królestwo Boże jest w połowie między nami, tutaj na ziemi, a zatem w połowie już je osiągnęliśmy. Słowo Boże, którego uosobieniem jest Jezus, przynagła nas do odpowiedzi. Nie wystarczy jednak ta złożona na piśmie, słowna, jak u skrybów i faryzeuszów. Wypowiedzenie „tak” nie wystarczy. Prawdziwym „tak” są czyny, konkretnie powiązane z nową rzeczywistością. Dlatego „ celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego”. Ponieważ „uwierzyli Mu” , przyjęli Chrystusa i Jego Nowinę.

Do Królestwa Bożego wstęp mają tylko ci, którzy wypełniają Wolę Bożą i przestrzegają Słowa. Chrześcijańskie posłuszeństwo staje się wobec tego nie tylko przywiązaniem do wartości, ale także nawróceniem na Jezusa.

Papież Franciszek w „Evangelii Gaudium” przypomina nam to, cytując Benedykta XVI: „U zarania chrześcijańskiego istnienia nie stoi etyczna decyzja ani wielka idea, lecz zetknięcie się ze Zdarzeniem, z Osobą, która powołuje do życia nowy horyzont, a tym samym wyznacza decydujący kierunek” (EG 7). Wykonywać Bożą Wolę! Oczywiście wypełniając obowiązki wynikające z etapu życia, na jakim się akurat znajdujemy. Ale również wtedy, gdy Bóg zsyła na nas zdarzenie inne od tego, którego byśmy się spodziewali. Na przykład: spacerujesz i spotykasz pewną osobę. Możesz udawać, że jej nie widzisz... A możesz też pomyśleć: Bóg sprawił, że spotkałem tę osobę, abym moim przywitaniem okazał jej trochę Jego Miłości. Przeżyjesz wtedy to spotkanie w inny sposób.

ZEMSTA CZY DIALOG?

Pewnej nocy krowy sąsiada wtargnęły na moją plantację fasoli. Uległa ona całkowitemu zniszczeniu. Nie był to pierwszy raz. Właśnie dlatego nie rozmawialiśmy z nim już od dłuższego czasu. Jednak teraz miarka się przebrała i stwierdziłem, że musi za to zapłacić. Musi w końcu zrozumieć, ile złego nam już wyrządził. Ja, moja żona i dzieci wzięliśmy wielkie drewniane kije i ruszyliśmy w stronę domu sąsiada. Ale już po kilku krokach przypomniałem sobie słowa Pisma i powiedziałem: „Zatrzymajcie się! Nie możemy tam pójść. W zeszłym tygodniu dostałem ulotkę z fragmentem Pisma Świętego, który mówił o przebaczeniu wrogom, a za kilka dni wracam na katechezę. Jak ja się tam pokażę, jeśli teraz pójdziemy go ukarać w ten sposób?”. „Ale jeśli tego nie zrobimy, nic się nie zmieni i nadal będzie niszczyć nasze uprawy!”.

Wróciliśmy do domu, usiedliśmy. Wydawało nam się niesprawiedliwe zostawić wszystko tak, jak było. Zdecydowaliśmy, że pójdziemy do niego, ale nie z bojowym nastawieniem, lecz aby rozpocząć dialog. Wyjaśniliśmy sąsiadowi całe zajście i poprosiliśmy, by bardziej uważał na swoje krowy. Zamurowało go. Rzucił się do moich stóp i błagał o wybaczenie. Od tamtego czasu zawsze się ze sobą witamy i powiedziałbym nawet, że zostaliśmy przyjaciółmi. A nie rozmawialiśmy ze sobą od miesiąca! Mój dom nappełnił się nową radością.

(C. - Gwinea)

Modlitwa św. Faustyny

Pragnę się cała przemienić w miłosierdzie Twoje i być żywym odbiciem Ciebie, o Panie; niech ten największy przymiot Boga, to jest niezgłębione miłosierdzie Jego, przejdzie przez serce i duszę moją do bliźnich.

Dopomóż mi do tego, o Panie, aby oczy moje były miłosierne,

bym nigdy nie podejrzewała i nie sądziła według zewnętrznych pozorów, ale upatrywała to, co piękne w duszach bliźnich, i przychodziła im z pomocą.

Dopomóż mi, aby słuch mój był miłosierne,

bym skłaniała się do potrzeb bliźnich, by uszy moje nie były obojętne na bóle i jęki bliźnich.

Dopomóż mi Panie, aby język mój był miłosierne,

bym nigdy nie mówiła ujemnie o bliźnich, ale dla każdego miała słowo pociechy i przebaczenia.

Dopomóż mi Panie, aby ręce moje były miłosierne i pełne dobrych uczynków,

bym tylko umiała czynić dobrze bliźniemu, na siebie przyjmować cięższe, mozolniejsze prace.

Dopomóż mi Panie, aby nogi moje były miłosierne,

bym zawsze spieszyła z pomocą bliźnim, opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie. Prawdziwe moje odpocznienie jest w usługowości bliźnim.

Dopomóż mi Panie, aby serce moje było miłosierne,

bym czuła ze wszystkimi cierpieniami bliźnich. Nikomu nie odmówię serca swego. Obcować będę szczerze nawet z tymi, o których wiem, że nadużywać będą dobroci mojej, a sama zamknę się w najmiłosiernej Sercu Jezusa. O własnych cierpieniach będę milczeć. Niech odpocznie miłosierdzie Twoje we mnie, o Panie mój (...) O Jezu mój, przemień mnie w siebie, bo Ty wszystko możesz.

(Dzienniczek, 163)

Czy wiesz, że...

...w pierwszych wiekach chrześcijaństwa jedyną księgą używaną w liturgii było Pismo Święte?

Modlitwy odmawiał przewodniczący zgromadzenia z pamięci. Później zaczęto spisywać teksty modlitw dla celebransa i tak powstała księga zwana sakramentarzem.

Spisywano także osobno teksty czytań z Pisma Świętego i tak powstał lekcjonarz oraz ewangeliarz. Spisywano również i antyfony, tworząc zbiór zwany antyfonarzem.

Teksty potrzebne biskupowi do udzielania sakramentów i sakramentaliów znalazły się w księdze zwanej pontyfikałem, natomiast teksty do udzielania sakramentów i sakramentaliów przez kapłana - w rytuale.

Różne księgi używane do wspólnej modlitwy kapłańskiej zostały ujęte w jednej księdze zwanej Brewiarzem (dzisiaj stosuje się nazwę Liturgia godzin).

Najważniejszymi księgami obrządku rzymskiego są: mszał zawierający modlitwy celebransa w czasie Mszy św., będący odpowiednikiem dawnego sakramentarza; lekcjonarz zawiera teksty czytań Pisma Świętego, psalmy responsoryjne i śpiewy przed Ewangelią na cały rok liturgiczny; pontyfikał zawiera teksty liturgiczne przy udzielaniu bierzmowania, sakramentu święceń (biskupa, prezbiterów i diakonów), poświęcenia kościoła, ołtarza i dzwonów; rytuał zawiera teksty liturgiczne odmawiane przy udzielaniu sakramentów i sakramentaliów przez kapłana. Liturgia godzin - księga zawierająca teksty do codziennej modlitwy ludu Bożego (IV tomy).

Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

Eliasz - Ucieczka na Synaj; Prorok Eliasz ratuje się ucieczką.

19. 1 Kiedy Achab opowiedział Izebel wszystko, co Eliasz uczynił, i jak pozabijał mieczem proroków, 2. wtedy Izebel wysłała do Eliasza posłańca, aby powiedział: „Niech to sprawią bogowie i tamto dorzucą, jeśli nie zrobię jutro z twoim życiem (tak) jak (się stało) z życiem każdego z nich”. 3. Widząc to Eliasz powstał i ratując się ucieczką, przyszedł do Beer - Szeby w Judzie i tam zostawił swego sługę. 4. a sam o jeden dzień drogi odszedł na pustynię. Przyszedszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, powiedział” „Wielki już czas; o Panie! Zabierz moje życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków”. 5. Po czym położył się pod jednym z janowców i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: „Wstań, jedź! 6. Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. 7. Ponownie anioł Pański wrócił trącając go, powiedział: „Wstań, jedź, bo przed tobą długa droga”. 8. Powstawszy zatem zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. 9. tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: „Co ty tu robisz Eliasz?”. 10. A on odpowiedział: „Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie.”. 11. Wtedy rzekł: „Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana!” A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały (szła) przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi; Pana nie było w trzęsieniu ziemi. 12. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień; Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. 13. Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: „Co ty tu robisz Eliasz?”. 14. Eliasz odpowiedział: „Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie” (cdn.).

Biblia Tysiąclecia. Ilustrowana zbiorami Muzeów Watykańskich t. 10. Wydawnictwo PALLOTINUM JEDNOŚĆ, Warszawa 2015. str. 38.

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

zaprasza

- w środy od 17.00 do 18.00.

Nowości w bibliotece:

Prawdziwy cud - Nicholas Sparks

Jeremy Marsh jest wschodzącą gwiazdą mediów, dziennikarzem śledczym, którego specjalnością jest pisanie demaskatorskich artykułów o rzeczach niezwykłych - nietypowych koncepcjach naukowych, rzekomych zjawiskach nadprzyrodzonych, jasnowidzach i uzdrowicielach. Realista, sceptyczny od urodzenia, lubi swoją pracę i dlatego bez wahania przyjmuje zaproszenie przyjazdu do miasteczka Boone Creek w Północnej Karolinie. Miejscowy cmentarz jest ponoć nawiedzany przez duchy dawnych niewolników. Ilekroć nadciągnie mgła, tajemnicze błękitne światelka zdają się tańczyć na kamieniach nagrobnych. Po przyjeździe, wbrew sobie, Jeremy zaczyna interesować się młodą bibliotekarką Lexie Darnell. Specyficzna atmosfera małej miejscowości, w której wszyscy się znają i wiedzą o sobie wszystko, absorbująca tajemnica oraz atrakcyjna kobieta sprawia, że Marsh przeżyje pierwszy w swoim życiu prawdziwy cud... (*merlin.pl*)

Z innej bajki - Jodi Picoult

"Z innej bajki" to wciągająca, pełna uroku opowieść o młodzieńczej miłości, niezwykłych przygodach i sile literatury. Prawdziwe bajki to historie dla ludzi o mocnych nerwach. Dzieci są ścigane przez wilki i zjadane przez czarownice, kobiety zapadają w śpiączkę i stają się ofiarami prześladowań ze strony niegodziwych członków rodziny. Ale cały ten ból i męczarnie wynagradza bohaterom zakończenie: i żyli długo i szczęśliwie. Bohaterką powieści "Z innej bajki" jest piętnastoletnia Delilah McPhee. Dziewczynę prześladowa pech. Nielubiana przez rówieśników, najchętniej cały czas siedziałaby z nosem w książce. Pewnego razu czyta bajkę o Oliverze, księciu spryciarzu - i wprost nie może się od niej oderwać. Któregoś dnia słyszy głos płynący z kartek książki i dowiaduje się, że Oliver planuje ucieczkę. Czy Delilah pomoże księciu wydostać się z bajki? A może... sama się w niej znajdzie? (*merlin.pl*)

Odzyskać utracone - Katarzyna Kołczewska

Białystok 1950 rok. Miranda, córka przedwojennego oficera Wojska Polskiego, wraca z zesłania po dziesięciu latach katorżniczej pracy na dalekiej Syberii. Przez cały ten czas marzyła o domu, rodzinie, dawnym życiu. Tylko że tego dawnego życia już nie ma; nie ma tamtego domu ani tamtej rodziny i przyjaciół, a przedwojenny Białystok przestał istnieć. Ukochany ojciec dziewczyny nie żyje i nikt z bliskich nie chce o nim rozmawiać, jakby wszyscy nagle zapomnieli, że w ogóle był. Każdy jest zajęty własnymi sprawami i stara się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Doskonale daje sobie z tym radę matka Mirandy. Maria prowadzi podejrzone interesy, handluje czym się da, potrafi wszystko załatwić i na wszystkim zarobić. Między matką a córką narasta coraz większe napięcie... (*merlin.pl*)

przedstawił: Roman Langhammer

RESTAURACJA BAHUS

www.bahus.pl

Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.
Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ

ul. 9 Listopada 10

tel. 33 854 26 72

kom. 602 831 296

Kącik poezji

Skarb świętego Franciszka

Spotkał Franciszek we śnie
Anioła na dróg skrzyżowaniu
z poleceniem od Stwórcy
by sprostał Jego wezwaniu

-Mój przyjacielu kochany
dostałeś ważne zadanie
od dziś każde stworzenie
pomoc od Ciebie dostanie

Tyś ojcem i lekarzem
każdej chorej istoty
opiekuj się nią troskliwie
czeka Cię wiele roboty

Każde źdźbło trawy na drodze
kwiatek czy mrówka mała
ma prawo żyć na tym świecie
bo dar ten od Boga dostała

Ty także masz skarb bezcenny
to miłość do świata i ludzi
a każdy najmniejszy owad
zachwyty w Tobie obudzi

Wszystkie żywe stworzenia
zwierzęta ludzie i kwiaty
Franciszku kochaj szczerze
boś biedny lecz w miłość bogaty-

Regina Sobik, www.jankowice.rybnik.pl

Z życia parafii



• W miniony poniedziałek swoje comiesięczne spotkanie mieli Seniorzy. Po Mszy św. sprawowanej w intencji wszystkich obecnych i tych, którzy są w szpitalach, domach opieki, zostali zaproszeni do salki na kawę.

• W ciągu tygodnia odbyło się również kilka spotkań poszczególnych grup.

• Zachęcamy wszystkie dzieci do przychodzenia na niedzielną Mszę św. o godz. 10³⁰, która jest przeznaczona dla najmłodszych. Od ostatniej niedzieli specjalnym gościem jest duży, pluszowy miś, którego na koniec zabiera do domu na cały tydzień wylosowane dziecko.

Złota myśl

Uprzejme spojrzenie i uśmiech znaczą często więcej, niż udana rozmowa (prymas Stefan Wyszyński).

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek napisał:

„Wolnym jest ten, kto wybiera dobro, który szuka tego, co podoba się Bogu, choć jest to trudne...”

Pani Marii Nowak

gratulujemy otrzymania wyróżnienia

przyznanego przez Radę Miasta -

„Za zasługi dla Miasta Ustronia”.

Życzymy z tej okazji

dalszych sukcesów, najlepszego zdrowia,

darów Ducha Świętego, Bożego błogosławieństwa

i opieki Matki Najświętszej

redakcja „Po górach, dolinach...”



**jest kołem
ratunkowym
na morzu życia**

Syn pyta ojca:

- Tato, dlaczego Indianie malują sobie twarze?
- Aby przygotować się do wojny.
- To uważaj, bo mama od godziny siedzi w łazience i się maluje.

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	ks. M. Piela
wtorek	ks. W. Firlej
środa	ks. M. Kulik
czwartek	ks. A. Gawlas
piątek	Św. Klemens

Dzień tygodnia **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Pasjoniści
wtorek	Pasjoniści
środa	Dominikanie
czwartek	Św. Klemens
piątek	Św. Klemens

JUBILACI TYGODNIA

Stefania Sęk

Piotr Kumor
Helena Mucek

Leszek Kowalski
Teresa Płatuska

Lesław Kaczmarek
Cecylia Łukasik

Maria Gamrot
Elżbieta Gemlik

Urszula Hudzieczek

Zacnym Jubilatam życzymy pomyślności,
zdrowia, ogromu łask Bożych za wstawiennictwem
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski,
ks. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com